

Edukacyjny zwrot aksjologiczny i cyfrowy – wprowadzenie do publikacji *Szkoła i polonistyka szkolna wobec przemian XXI wieku*

Zamieszczone w prezentowanym tomie artykuły stanowią pokłosie rozważań konferencyjnych nt. *Szkoła i polonistyka szkolna wobec przemian XXI wieku* (Łódź 2017). Uporządkowane w pięciu kręgach problemowych: *Potrzeby kształcenia językowego*, *Wykorzystanie technologii cyfrowych*, *Dydaktyka wartości*, *Zmiany i przewyższanie problemów* wyraźnie oscylują wokół dydaktyki wartości oraz potrzeby stosowania w praktyce szkolnej możliwości, które dają współczesne technologie. Nie są to tendencje nowe, jednak niemal wszyscy autorzy tomu, wśród których wielu jest czynnymi praktykami, odwołują się zarówno do aksjologii (odnajdujemy ją w różnych konfiguracjach), jak i potrzeby mądrego wykorzystania w szkole technologii informacyjno-komunikacyjnych. Stąd celowe nawiązanie do *zwrotu* w badaniach nauk humanistycznych, które tak wiele zmieniło w humanistyce.

Wypowiedzi dydaktyków na temat kształtu i potrzeb kształcenia polonistycznego we współczesnej szkole otwiera artykuł Jolanty Nocoń *Edukacja językowo-komunikacyjna na lekcjach języka polskiego w czasach zmiany kulturowej. Rozważania o programie*, nakreślający współczesne uwarunkowania edukacji językowej. Autorka zauważa, że konsekwencją przeobrażeń współczesnego świata (m.in.: globalizacji, komercjalizacji, multimedialności, rewolucji informatycznej i informacyjnej, społeczeństwa Sieci, kultury obrazu, ekspansji kultury popularnej) jest marginalizacja wartości humanistycznych na rzecz pragmatycznego podejścia do życia (na ów pragmatyzm uczniów zwracają także uwagę Paweł Sporek, Anna Ślósarz oraz Jolanta Fiszbak). Za najważniejsze cele kształcenia językowego w zakresie języka ojczystego, wynikające z dynamicznie dokonujących się przeobrażeń we wszystkich sferach życia, J. Nocoń uznaje: kształtowanie pożądanych postaw i systemu wartości wokół języka i komunikacji (wprowadzając tym samym w szeroko obecną w tomie tematykę aksjologiczną) oraz zaspokojenie potrzeb językowo-komunikacyjnych uczniów ukierunkowane na transmisję kulturową (enkultuację) oraz wymogi współczesnego świata. Odwołując się z kolei do oddziaływania

mediów i technologii cyfrowych, autorka zwraca uwagę na ich wpływ na język, komunikację i myślenie młodego pokolenia, otwierając kolejny obszar problemów współczesnej szkoły.

Sprawności językowe są podstawą satysfakcjonującego życia we współczesnym świecie oraz skutecznej komunikacji, co podkreśla także Helena Synowiec, autorka kolejnego, prezentowanego w tomie artykułu: *O funkcjonalności wiedzy o języku w szkole (na tle tradycji dydaktycznej)*. Odwołując się do dorobku dydaktycznego szkolnej nauki o języku ojczystym, H. Synowiec podkreśla antropocentryczny charakter myśli Zenona Klemensiewicza, który możliwość opisu języka w szkolnej nauce wiązał z etapami rozwoju myślenia dzieci i młodzieży. Autorka podkreśla, że ten zasłużony dla rozwoju polskiej myśli dydaktycznej językoznawca krytycznie odnosił się do reprodukcji wiadomości i postulował konieczność zdobywania przez ucznia wiedzy ułatwiającej porozumiewanie się z innymi, odpowiedzialne uczestniczenie w życiu społecznym oraz świadomy odbiór utworów literackich. Jednak ani ta ciągle aktualna teoria kształcenia, ani ukształtowane i upowszechniane później nauczanie funkcjonalne (istniejące od lat 70. po 90.), komunikacyjne (przełom XX i XXI wieku), komunikacyjno-kulturowe i tekstocentryczne (którego potrzebę podkreślano do ostatniej reformy) nie spełniły pokładanych w nich nadziei: język absolwentów szkół średnich nie zaspokaja na ogół wszystkich potrzeb jego użytkowników.

Wobec zauważalnego w najnowszej podstawie programowej (z 2017 r.) wyraźnego zwrotu w stronę tradycji uczenia w szkole o systemie językowym, H. Synowiec wskazuje te cechy podręczników (jak wynika z obserwacji praktyki szkolnej – stanowią one podstawę kształcenia językowego), które pozwolą realizować funkcjonalne nauczanie wiedzy o języku, służąc rozwojowi języka ucznia. Autorka podkreśla także potrzebę uwzględnienia w pracy z wychowankiem realiów kulturowo-językowych środowiska, w którym pracuje nauczyciel. Idzie tu o pobudzenie i zachęcenie uczniów do opanowania języka ogólnopolskiego (służącego komunikacji ponadregionalnej), a także do pielęgnowania odmiany dialektalnej, stanowiącej bogactwo kulturowe, kulturotwórcze oraz wspólnototwórcze.

Dydaktycy zajmujący się kształceniem językowym coraz częściej podnoszą potrzebę wykorzystania doświadczeń glottodydaktyków w rozwijaniu sprawności językowej uczniów i samej metodyki nauczania języka ojczystego. Na możliwość takiego odwołania zwracają uwagę również J. Nocoń oraz H. Synowiec. Artykuł Małgorzaty Pamuły-Behrens i Marty Szymańskiej (kolejny w prezentowanym tomie), *Nauczyciele uczniów z doświadczeniem migracji – problemy i potrzeby*, podnosi jednak problemy nauczycieli w nauczaniu dzieci imigrantów. To kolejny problem kształcenia, praktycznie nieobecny w literaturze nauczania języka ojczystego i szkolnego kształcenia polonistycznego, z którym musi zmierzyć się polska szkoła. Praca z uczniem z doświadczeniem migracyjnym wymaga od pedagogów dodatkowych umiejętności i wiedzy, szczególnie z zakresu uczenia/uczenia się języka

drugiego, a także procesów poznawania języka edukacji szkolnej, psychologicznych aspektów migracji, otwartości na inne kultury i ciekawości Innego. Polscy nauczyciele, także poloniści, nie są przygotowani do tej pracy, czego dowodzi omówiona przez autorki literatura. Artykuł prezentuje przeprowadzone w 2017 roku badania na temat potrzeb nauczycieli małopolskich pracujących z uczniami z doświadczeniem migracyjnym oraz ich wyniki. Wyodrębniono w nim cztery typy problemów w obszarze edukacji tych uczniów, w tym również związane z sytuacją migracji ucznia i jego rodziny, uświadamiające trudne do przezwyciężenia problemy dziecka, które znalazło się w obcym kulturowo i językowo środowisku.

Kolejny artykuł tej części autorstwa Anny Tabisz (*Zarządzanie głosem w perspektywie edukacyjnej*) przedstawia m.in. wyniki analizy wypowiedzi egzaminacyjnych maturzystów, przeprowadzonych pod kątem wybranych elementów paralingwalnych mających wpływ na efektywność mówienia. Autorka podkreśla, że z perspektywy szkolnego procesu nauczania-uczenia się istotne jest, aby wiedza o języku przekładała się na wykonania językowe ucznia, czyli na kompetencję komunikacyjno-językową (czym nawiązuje do wypowiedzi J. Nocoń i H. Synowiec). Założenie to rzadko jest jednak realizowane w nowych podręcznikach, w praktyce więc nie można mówić o funkcjonalnym i praktycznym rozwijaniu sprawności mówienia oraz warstwy paralingwalnej. Zauważa też, że maturzyści w ogóle nie mają świadomości wpływu operowania głosem na odbiór tego, co mówią, oraz na postrzeganie ich samych przez rozmówcę, zaś widzenie w języku wyłącznie narzędzia wspomagającego skuteczną komunikację sprawia, że przestaje on być wartością, co zwalnia użytkowników języka z estetycznego mówienia.

Ostatni artykuł tej części, *Czy emotikony zagrażają uczuciom? Wpływ komunikacji niewerbalnej na kompetencje interpersonalne młodzieży gimnazjalnej*, autorstwa Urszuli Izabeli Napieraj w sposób interesujący przedstawia przyczyny niepokojących zmian w języku młodego pokolenia, ukształtowanych pod wpływem wykorzystania w komunikacji międzyludzkiej nowych technologii. Rozważania autorki nawiązują więc pośrednio do wypowiedzi A. Tabisz, odkrywając przyczyny niepokojących zmian w warstwie parajęzykowej oraz potrzebę jak najszybszego podjęcia działań przeciwdziałających niekorzystnym tendencjom. Uświadamiają także konieczność „zapanowania” nad nowymi technologiami i wykorzystania ich dla rozwoju ucznia, ponieważ – jak dowodzi U.I. Napieraj – nadużywanie i niekontrolowane czerpanie z możliwości, jakie dają technologie informacyjno-komunikacyjne prowadzi nie tylko do niekorzystnych zmian językowych, ale także do zmian w mózgu i osłabienia więzi społecznych.

Artykuł Adama Mazurkiewicza, *Cyfryzacja szkoły w społeczeństwie informacyjnym (na przykładzie polskich rządowych dokumentów i projektów)*, otwiera kolejną część tomu, poświęconą wykorzystaniu *Technologii cyfrowym w szkole i polonistyce szkolnej*. Autor wprowadza w historię edukacji informacyjnej, jej podłoże i przyczyny, sytuując zjawisko w szerokim kontekście społeczno-gospodarczym.

Wspomina pierwsze zamysły komputeryzacji polskiej szkoły z połowy lat 80. i jej rozwój po 2001 r., który od początku związany był z dążeniami i wynikającymi z nich dokumentami europejskimi. Dokonana przez A. Mazurkiewicza analiza *polskich rządowych dokumentów i projektów* uświadamia nie tylko trudności w cyfryzacji polskiej szkoły i jej stały, choć powolny rozwój, ale także zasadność i potrzebę podejmowania w tym kierunku wysiłków (potrzebę wykorzystania technologii cyfrowych potwierdzają także kolejne artykuły prezentowanej części tomu), w których szkoła i nauczyciel mają w nich do odegrania pierwszorzędą rolę.

Na marginesie artykułu należy zauważyć, że ustalenia autora w znacznym stopniu tłumaczą m.in. wyraźnie zauważalny od kilku lat trend podkreślania znaczenia i zachwalania i e-learningu umożliwiającego dostęp do materiałów dydaktycznych w dowolnym miejscu i czasie (niektórzy autorzy zajmujący się tym problemem wręcz suponowali kres tradycyjnej edukacji i zastąpienie jej e-learningiem), a także inkluzję ludzi żyjących z różnych względów na marginesie społeczeństwa. W innym świetle również jawią się takie pojęcia jak: umiejętności twórcze, innowacyjność, kreatywność, nadużywane w odniesieniu do tradycyjnych działań edukacyjnych ucznia, a znajdujące uzasadnienie w odniesieniu do jego pracy z technologiami informacyjno-komunikacyjnymi, wymagającymi umiejętności innych niż zwykle stosowane, a więc rzeczywiście twórczych i innowacyjnych, świadczących o kreatywności.

Problem podjęty przez A. Mazurkiewicza rozwija artykuł Agnieszki Wierzbickiej, *Polonistyczna dydaktyka ery cyfrowej – wielka (nie)obecna w polskich szkołach i uczelniach?*, o zagadnienie realizacji rządowych projektów w praktyce i obecność oraz wykorzystanie cyfrowych narzędzi edukacyjnych w placówkach oświatowych, mających się przyczynić do rozwoju edukacji informacyjnej, a w konsekwencji ukształtowania społeczeństwa wiedzy. Autorka odnotowuje pewien rozwój edukacji informacyjnej: postępującą komputeryzację szkoły, wzrost zainteresowania nauczycieli problemem, co owocuje wymianą doświadczeń, oraz powstaniem wielu polskojęzycznych stron, na których nauczyciele mogą znaleźć materiały i wiedzę. Stwierdza jednak niezadowolające wykorzystanie technologii cyfrowych w szkołach i uniwersytetach spowodowane różnymi czynnikami, m.in. brakiem odpowiedniego przygotowania w tym kierunku nauczycieli szkolnych i akademickich, brakiem wsparcia dla e-learningu lub blended learningu, a nawet przepisami prawnymi hamującymi ich stosowanie.

O inicjatywach i zainteresowaniach nauczycieli szkolnych wykorzystaniem technologii cyfrowych, a także możliwościach, które dają pisze Anna Podemska-Kałuża (*Blogosfera jako medium aktywizacji zawodowej nauczycieli. Rekonesans*), podejmując równocześnie pośrednio problem potrzebnych i pożądanых przez uczniów zmian w pracy nauczycieli, sygnalizowany w artykułach Danuty Łazarskiej i Jolanty Fiszbak. Autorka zwraca uwagę na blogi, do których rozwoju przyczyniły się media społecznościowe. Z osobistych pamiętników/dzienników w Sieci ewoluo-

wały w stronę aktywności zawodowej. E-zapiski pozwalają nauczycielom dzielić się doświadczeniami i zdobywać doświadczenie, dzięki poruszaniu takich problemów, jak m. in.: nowoczesne instrumentarium polonisty, nowe technologie w edukacji, pomoce edukacyjne lub skuteczne kształtowanie relacji nauczyciel-uczeń. Dziennik elektroniczny pozwala m.in. na kontynuację lekcji, jeśli uczniowie wykażą nią zainteresowanie, oraz na kontakty z rodzicami, sprzyjać promocji książek, filmów artystycznych, wydarzeń kulturalnych. Belferskie blogi stały się również skutecznymi narzędziami kreowania pozytywnego wizerunku nauczyciela.

Z innej perspektywy – ucznia wykorzystującego zasoby internetowych witryn w celach edukacyjnych – omawia zagadnienie wykorzystanie cyfrowych narzędzi Anna Ślósarz w artykule *Okololiterackie gry komunikacyjne uczniów liceów ogólnokształcących*. Autorka prezentuje wywiady, które zostały przeprowadzone z licealistami na temat korzystania przez nich z witryn internetowych, oraz analizę wypowiedzi uczniów. Dla prawie wszystkich respondentów cyfrowy zapis był bardziej atrakcyjny niż książka, a z polonistycznych zasobów Internetu korzystali na ogół biernie i bezrefleksyjnie, wykorzystując je do poszukiwania informacji, streszczeń, syntetycznych opracowań i poznawania lektur oraz pomocy w pisaniu zadań. Najbardziej odpowiadały im treści prezentujące definicje pojęć, informacje biograficzne, opracowania lektur, streszczenia, charakterystyki bohaterów i wypracowania, zapewniające wiedzę, ale nie służące pogłębieniu interpretacji, poszerzaniu wiedzy albo ćwiczeniu umiejętności. Spostrzeżenia A. Ślósarz korespondują z zamieszczonymi w niniejszym tomie artykułami J. Nocoń, H. Synowiec, A. Tabisz, P. Sporka, I. Morawskiej i J. Fiszbak, ukazując problemy i niedomagania szkolnej polonistyki. Autorka wykazała jednak na przykładzie uczennicy uczącej się w szkole stosującej technologie cyfrowe (tablety), że mądre korzystanie z Sieci wpływa pozytywnie na rozwój uczniów. To zaś prowadzi i upoważnia do kolejnego wniosku: edukacja z wykorzystaniem TIK jest obecnie nakazem dydaktycznym.

Zamieszczone w kolejnej części książki (*W stronę dydaktyki wartości*) artykuły łączy wyeksponowanie wychowania aksjologicznego. Trzy pierwsze zwracają uwagę na potrzebę kształtowania wrażliwości i empatii w wychowankach. Rozważania Zofii Budrewicz, *Gdy różnice istnieją jedna obok drugiej. Wychowywanie do różnorodności jako wyzwanie szkolnej polonistyki*, bardzo silnie akcentujący potrzebę wychowania do życia w wielokulturowym świecie, a także (czy słusznie?) polską ksenofobię, agresję młodych Polaków wobec obcych i niechęć do innych kultur, uprzedzenia na tle etniczno-kulturowym, antyuchodźcze fobie oraz polski patriotyzm graniczący z nacjonalizmem, oparty na idei „prawdziwych bohaterów”. Ta sytuacja – jak zauważa autorka – stanowi niełatwe wyzwanie dla polonisty, którego zadaniem jest również kształtowanie inkluzywnej tożsamości ucznia. Pomocą w jej realizacji mogą służyć istniejące ustalenia będące wynikami badań zjawisk wielo- i międzykulturowości, idei nowego regionalizmu, badań nad zwrotem topograficznym, geopoetyką, regionalną geografą wyobrażoną, a także literatura

regionalna, której przykłady zostały w sposób interesujący omówione w artykule. Z. Budrewicz proponuje w szerokim zakresie wykorzystać istniejące na danym obszarze teksty mu poświęcone, a także odwołać się do istniejącego na nim zjawiska wielokulturowości, któremu kres położyła II wojna światowa.

Wychowanie do życia w wielokulturowym świecie jest niezaprzeczalnie ważnym zadaniem wobec zjawisk i tendencji globalizacyjnych. Podobnie jest z wychowaniem „ku i dla starości” ze względu na proces starzenia się społeczeństw Europy, w tym także polskiego, będący jednym z wyzwań dla najbliższej przyszłości. Problem ten podjęły Małgorzata Gajak-Toczek (*Różne oblicza starości w refleksji studentów polonistyki*) oraz Katarzyna Maria Pławecka (*Od empatii do sprawczości. Jak kształtować wrażliwość młodzieży we współczesnej szkole?*). Pierwsza z autorek przedstawiła powstałą podczas rozmów ze studentami, interesującą interpretację trzech pozycji podejmujących charakterystyczne dla przełomu XX i XXI wieku sposoby myślenia o wieku starości: *Baśń zimowej. Eseju o starości* Ryszarda Przybylskiego, *Traktu starego człowieka. Próby polityki starości* Tadeusza Sławka oraz *Lali* Jacka Dehnela. K.M. Pławecka z kolei zaprezentowała efekty projektu studentek II roku filologii polskiej *Most międzypokoleniowy*, powstałego pod wpływem licealnego projektu *Pomocna dłoń*, którego celem było pomaganie starszym ludziom. Zadaniem kierowanych przez autorkę studentek było nawiązanie kontaktu z seniorami przebywającymi w Domu Pomocy Społecznej za pomocą przygotowanego dla nich występu. Zarówno M. Gajak-Toczek, jak i K.M. Pławecka podkreślają pozytywny wpływ na myślenie studentek, jakie wywarły analiza tekstów oraz praca nad organizacją uroczystego spotkania i bezpośredni kontakt z seniorami.

Zupełnie inną problematykę podjął Paweł Sporek w artykule *Świat wartości współczesnej młodzieży a klasyka literacka – świadectwa szkolnego odbioru lektury*. Autor zastanawia się, jaką drogę obrać podczas omawiania lektur z młodzieżą, której system wartości uległ znaczącym zmianom, pociągając za sobą ukształtowanie się nowego osądu świata i rzeczywistości, inne niż tradycyjne waloryzowanie czynów i zachowań bohaterów literackich, a także inne hierarchizowanie w obrębie aksjologicznego uniwersum. Zwraca również uwagę na tak niepokojące zjawiska, jak: intelektualną i emocjonalną negację wartości moralnych i etycznych, zastępowanie obiektywnie rozumianych kategorii dobra i zła oraz ich aksjologicznych jakości modalnych myśleniem relatywistycznym, akcentującym subiektywny stosunek do wartości. Nie zabrakło także uwagi, że uczniowie nie przejawiają na ogół zapału do czytania. Ta diagnoza nakazuje, co P. Sporek podkreśla, nie tylko wnikliwe rozważenie problemu wychowawczego oddziaływania na uczniów, ale również eliminowanie dydaktycznej naiwności oraz zbanalizowane i zupełnie niewiarygodne dla uczniów wartościowanie.

Artykuł Edyty Wójcickiej *Lektura szkolna jako nośnik wartości. Na przykładzie powieści Johna Ronalda Reuela Tolkiena „Hobbit, czyli tam i z powrotem”* stanowi w pewnym stopniu odpowiedź na dylematy szkolnej polonistyki ukazane we

wcześniejszym artykule, ponieważ autorka prezentuje wybrane strategie dydaktyczne związane z wprowadzaniem uczniów w świat wartości, których nośnikiem są lektury. Zwraca ponadto uwagę, że nie warto krytykować i walczyć z nowymi technologiami; organizując szkolne spotkania z lekturą, nauczyciele powinni dowartościować rolę tradycyjnych i nowych mediów, którymi zafascynowani są uczniowie. Autorka potwierdza więc spostrzeżenia innych autorów tomu na temat nowych mediów, m.in. I. Morawskiej, M. Latoch-Zielińskiej, A. Podemskiej-Kałuży. Lektura rozważań P. Sporka i E. Wójcickiej skłania do jednej jeszcze refleksji: wychowane ku wartościom należy rozpocząć jak najwcześniej – im później, tym większy opór materii ukształtowanej niezależnie od domu i szkoły.

Kolejny artykuł, *Literackie podróże, czyli o przestrzeni i miejscu w literaturze polskiej przełomu XX i XXI wieku (na przykładzie poezji Adama Zagajewskiego i prozy Andrzeja Stasiuka)* Elżbiety Mazur wiąże z poprzednim motyw podróży w prezentowanych lekturach, poszerzony w rozważaniach autorki o współczesny nomadyzm. Rozwija także podjętą przez Z. Budrewicz problematykę o zagadnienie migracji i wynikające z niej konsekwencje oraz omówienie wybranych utworów wymienionych w tytule twórców.

Artykuły zamieszczone w części *Zmiany i przewyżczanie problemów* podejmują kwestie przeobrażeń, które zachodzą w szkole lub na nią wpływają, próbę diagnozy niedomagania szkoły w realizacji jej zadań oraz propozycje zapobiegania im. Tę część otwiera artykuł Iwony Morawskiej *Edukacja literacko-kulturowa „ekranowych czytelników”*. *Refleksje inspirowane nową podstawą programową i nie tylko*. Autorka zwraca uwagę, że szkoła, bez względu na to, jakiej krytyce jest poddawana, umożliwia wielowymiarowe oddziaływanie na rozwój młodego pokolenia, zaś zmiany w niej zachodzące rodzą nadzieję na polepszenie dotychczasowych rozwiązań. W tym kontekście odnosi się do najnowszej podstawy programowej, słusznie zauważając, że szkołę tworzą nauczyciele i uczniowie, a wdrażanie nowego dokumentu, choć jest on obligatoryjny, od nich właśnie zależy.

Zauważając, że proces kształcenia kulturowego i literackiego uczniów szkół podstawowych powinien wykazywać cechy wspólne z opisywanymi w literaturze przedmiotu projektami edukacji medialnej, integralnej, kreatywnej, aksjologicznej, „edukacji ku mądrości”, I. Morawska porusza – jakże częstą w artykułach – problematykę wychowania ku wartościom oraz potrzeb wywołanych ekspansją nowych mediów i nowych potrzeb społeczeństwa. Przedstawione przez nią kierunki postępowania dydaktycznego w zakresie kształcenia literacko-kulturowego odpowiadają potrzebom rozwojowym i społeczno-kulturowym uczniów wzrastających pod znacznym wpływem nowoczesnych technologii. Stanowią również odpowiedź na zadane w artykule przez P. Sporka pytania o sposób kształcenia literackiego współczesnych uczniów, nazwanych przez I. Morawską „ekranowymi czytelnikami”.

Dwa kolejne artykuły oparte są na badaniach i choć ich cele były odmienne, uświadamiają, że w świetle uczniowskich wypowiedzi praca nauczyciela jest

podstawowym czynnikiem pokonania trudności, które negatywnie wpływają na pracę szkoły, co potwierdza konstatacje I. Morawskiej. Nawiązują ponadto w sposób pośredni do poruszanej w innych artykułach dydaktyki wartości. Danuta Łazarska w artykule „*Pamiętam, że w szkole...*”. *O znaczeniu wątków autobiograficznych nie tylko dla studentów polonistyki – ich autorów* pisze o roli emocji oraz pamięci w tworzeniu wspomnień szkolnych, rozwijaniu nawyków myślenia o uczniu, nauczycielu i literaturze, a także o znaczeniu takich refleksji nie tylko dla samych piszących, przyszłych nauczycieli, ale też dla edukacji szkolnej i uniwersyteckiej, mogą bowiem być one ważnymi czynnikami prowadzących do pożądanych zmian. Autorka zwraca uwagę, że zapiski te można również traktować jako diagnozę problemów szkoły i polonistyki szkolnej, studenci bowiem zwracają uwagę na przedmiotowe traktowanie ich, kiedy byli uczniami, na nadmiar obowiązków lub bezduszną nauczycieli.

Na podobne uwagi uczniów zwraca uwagę Jolanta Fiszbak w następnym artykule: *Polonistyka szkolna w świetle uczniowskich wypowiedzi ankietowych*. Cytowane w nim wypowiedzi respondentów prowadzonych przez autorkę badań uświadamiają, że nie traktują oni szkoły jako przyjaznego miejsca. Wyniki badań ankietowych budzą jednak duży niepokój z innego jeszcze powodu – świadczą o braku zainteresowania ogółu uczniów językiem i literaturą ojczystą. W ich świadomości język polski nie jest przedmiotem ważnym (niektórzy twierdzą nawet, że nie jest potrzebny), nie widzą również jego wpływu na własną osobowość, natomiast niska świadomość treści przedmiotowych każe zastanowić się, czy w ogóle uznają potrzebę ich poznawania i czy przywiązują do nich jakąkolwiek wagę. Autorka widzi potrzebę szerokich i systematycznie powtarzanych badań uczniów, w celu wydobycia zmian w ich sposobie myślenia, w zainteresowaniach, rozwoju językowym, emocjonalnym i intelektualnym i stwierdza, że powinna być nimi poprzedzana każda reforma szkoły, ponieważ tempo przeobrażeń społecznych wpływa na zmiany osobowościowe uczniów. Bez takich badań pomyślność każdej reformy może być zagrożona.

Wypowiedzi uczniów zaprezentowane w obu artykułach potwierdzają spostrzeżenia Małgorzaty Latoch-Zielińskiej. Jej artykuł, *Jak „obudzić szkołę”? O nowych trendach w edukacji nie tylko polonistycznej*, zamyka tom oraz ostatnią jego część. Z powodzeniem mógłby również otwierać prezentowane, pokonferencyjne publikacje, ponieważ wszystkie artykuły tomu w sposób mniej lub bardziej bezpośredni zwracają uwagę na potrzebę zmian w pracy placówek oświatowych, uczniów i nauczycieli. M. Latoch-Zielińska podkreśla, że współczesna szkoła nie spełnia oczekiwań społecznych, potrzeb uczniów, wymagań rodziców oraz samych nauczycieli i przywołuje inicjatywy, które mają na celu zmianę tej sytuacji: niemiecki projekt *Budząca się szkoła* i amerykańską Khan Academy oraz ich polskie odpowiedniki, a także nowatorskie działania polskich nauczycieli zmierzające do zmian w systemie kształcenia. Odwołując się do prac dydaktyków, autorka

zwraca również uwagę na to, w jakim kierunku powinny następować zmiany, oraz na potrzebę wykorzystania w szerokim zakresie możliwości technologii informacyjno-komunikacyjnych. Tym samym jej myśl nawiązuje do problemów prezentowanych w artykułach zamieszczonych w części *Technologie cyfrowe w szkole i polonistyce szkolnej*.

Rozważając problemy podjęte przez autorki ostatniej części tomu, trudno nie odnieść wrażenia, że przynajmniej ich część znana była od dawna, pociągając za sobą postulowanie zmian. Nasuwa to nieodparte wrażenie powracania tych samych problemów kształcenia, ale na nowej scenie życia i w nowej odsłonie. Takie nakazy współczesności, jak: przygotowanie ucznia do życia i funkcjonowania w społeczeństwie, przygotowanie go do rozwiązywania problemów, zainteresowanie pracą szkolną, by bez oporów brał w niej udział, wzajemne zaufanie i współpraca jako podstawy pracy w szkole, wspieranie ucznia w rozwoju, zmiana roli nauczyciela z osoby przekazującej wiedzę w organizatora pracy uczniów lub zastąpienie nauczyciela-cerbera mądrym przewodnikiem po świecie przyjaźnie wspierającym wychowanków oraz wiele innych, nie są przecież nowe i już wcześniej na te potrzeby wskazywano i odpowiednio na nie reagowano. Przywołajmy tylko stare i znane zasady, które sformułowano jako normy postępowania dydaktycznego, reakcję szkoły aktywnej na tradycyjną lub korzenie metody projektu, której odmianą jest WebQuest, albo metody problemowej, wyrastającej z heurystyki. Rodzi to nadzieję na szybkie rozwiązanie problemów współczesnej szkoły, tym bardziej, że w szkole przyszłości niezmienną pozostaje rola nauczyciela, o czym na marginesie rozważań o cyfryzacji szkoły wspomina A. Mazurkiewicz. Istota współczesnych problemów edukacyjnych tkwi nie tylko w samych zmianach, lecz w ich liczbie oraz gwałtowności zaistnienia.

Jolanta Fiszbak